

Krety Europy

3 maja 2025

Spisek, cokolwiek o nim sądzić, jest planowaną w tajemnicy intencją szkodzenia o różnej skali. Chorzy na wyrządzanie szkodnictwa ukrywają zamiary. Świadomi istnienia destrukcji, obserwują i obnażają się. Czasem udaje się w porę zapobiec niszczycielskim skutkom. Oto grupa ludzi opracowała „Mapę Nowej Europy”. 9 maja, kiedy w Rosji świętowana będzie 80 rocznica zakończenia II wojny światowej, Francja, Polska i Szwecja planują podpisać Pakt Obronny wywodzący się z utrwalanego przez dekady straszenia Rosją i zasianą od niedawna niepewnością wsparcia USA administrowanego przez Donalda Trumpa.



Opublikowane przez „Financial Times” porozumienie z 1991 roku, skupi się teraz na współpracy wojskowej, odstraszeniu nuklearnym i opracowaniu wspólnej gotowości. Francja pogłębia współpracę militarną ze Szwecją instalując francuskie samoloty w odległości 600 kilometrów od bazy rosyjskiej w ramach misji Pègase High North. Odnotowane przez „Politico” powstanie osi Francja-Szwecja-Polska, ma zabezpieczyć teren basenu Bałtyku i Arktyki przed groźbą cyberataków dając gwarancje bezpieczeństwa dla NATO. Zmienia on dynamikę władzy.

Z chwilą nabycia pełnego członkostwa w NATO przez Szwecję i Finlandię, Paryż nadaje ton zmiany układu sił w Europie. Plany te i decyzje napawają niepokojem i szokują złaknionych pokoju Europejczyków, zmęczonych ustawiczną propagandą wojenną z Ukrainą w roli wrzeciona.

Prezydent Emanuel Macron i Donald Tusk mają sformalizować umowę w Paryżu. Hasła obronności, energetyki i współpracy gospodarczej są w istocie pośpiesznym krokiem współpracy wojskowej w reakcji na wycofanie się zainteresowania Donalda

Trumpa Europą, jego uczestnictwa w zadaniach NATO.

Donald Tusk oficjalnie zapowiedział wsparcie Francji w zakresie możliwości uzyskania „odstraszenia nuklearnego” z Francji, zaznaczając możliwość konstruowania w Polsce głowic nuklearnych, bo jego zdaniem „Polska musi być przygotowana na każdy scenariusz.” Tak wyglądać ma samodzielność autonomicznej Europy – nędzna, ale z wyrzutniami i głowicami nuklearnymi w odpowiedzi na urojone zagrożenie. Uważany za polityka nieprzewidywalnego, prezydent Trump wydaje się niewiarygodny, więc niepotrzebny.

W kwietniu 2025 r. Francja dostarczyła swoje samoloty wojskowe A-330 MRTT (transportowe i tankujące) do bazy Lulea. Był to jakoby jaskrawy przejaw gotowości sojuszniczej obrony Szwecji, która znalazła się pod parasolem NATO. W podobny sposób mają być umacniane wszystkie inne pozycje zajmowane przez strukturę NATO. Całość ma sprawiać wrażenie pełnej koordynacji państw członkowskich do przeciwstawienia się rosyjskiemu zagrożeniu na wszystkich frontach.



Zabiegi te nie eliminują wewnętrznych podziałów państw Europy. Główni gracze, dbając o wizerunek własny władzy, wzmacniają przekaz, że z USA czy bez jesteśmy zwarci i gotowi na wszystko. Ten pozór będzie musiał prysnąć pod naciskiem handlowych porozumień i ich realizacji między USA i Ukrainą. Amerykański przedsiębiorca, zwłaszcza taki na miarę Blackrocka, funkcjonuje w pełni dopiero wtedy, gdy ma stuprocentową gwarancję bezpieczeństwa na danym terenie. Zatem nie chodzi o bezpieczeństwo Europy w tej grze, ale rywalizującego kapitału brytyjskiego i amerykańskiego na obszarze podbitej Ukrainy. Jeśli cel byłby inny, z lubością popisywaliby się politycy przed kamerami, jak dzielnie gwarantują Polakom rewitalizację przemysłu, przedsiębiorczości i nowe miejsca pracy.

Oznacza to, że dominacja interesu rzekomo tylko ukraińskiego, za którym stoi kapitał i interes amerykański, doczekała się ochroniarskiej roli sił natowskich bez najmniejszego znaczenia dla rynku wewnętrznego państw wytypowanych do tej roli.

Taki wniosek utrwała się, biorąc pod uwagę gwałtowność żądań Ukrainy o przyjęcie do Unii Europejskiej z zastosowaniem „szybkiej ścieżki”. Minister spraw zagranicznych Węgier – Peter Szijjarto – 2 maja 2024 r. na konferencji prasowej przestrzegł: „Otwarcie rynku europejskiego bez spełnienia dotychczas obowiązujących warunków przez jej producentów i handlowców, oznacza gwarantowany i nieskrępowany napływ zorganizowanej przestępczości. Następstwem będzie destabilizacja państwa, rynku i rynku pracy przez ukraińską mafię”. Zwrócił uwagę na fakt, że obrońcami tej polityki są członkowie Europejskiej Partii Ludowej, których ukrytym interesem kontynuowania wojny jest hasło integracji europejskiej dla Ukrainy.

Groźba destabilizacji rynku, niezależności Węgier spowodowała wielką dyskusję i konsultacje wśród Węgrów na temat zasadności przyjmowania tak podstępnie forsowanego celu. Oczekiwania Ukrainy i jej popleczników w Parlamencie Europejskim, dzięki inicjatywie węgierskiej, napotykają na zasadnicze problemy wśród ugrupowań opozycyjnie nastawionych zarówno w kwestiach obrony rynku, jak również w interesie praw mniejszości. Ukraina wyszkoliła swoich przedstawicieli w taki sposób, że reprezentując mniejszość, gdziekolwiek pojawiają się jej reprezentanci, żądają bezwzględnego prymatu. Chętnie widzą propozycje szybkiej ścieżki do uzyskania celu. Peter Szijjarto powiedział, że stanowisko ochrony interesu Węgier, jest jednoznaczną obroną interesu innych państw europejskich przed wojną i destabilizacją ekonomiczną. Czy tak pokazana „czerwona kartka” przestrogi okaże się skuteczna?

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[11\]](#) [\[12\]](#)

Źródło: WolneMedia.net